

# Mistrz ceremonii

Adam Dejko ps: „Mc SkRyty”, uczeń klasy 3 Technikum Mechanicznego w Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej w Lubartowie został zwycięzcą hip-hopowej bitwy na głosy Lubartów 2011. Wywiad z nim przeprowadził przedstawiciel Samorządu Uczniowskiego w RCEZ, Grzegorz Wójcik. Nad całością czuwała Dorota Bułgajewska – Muzyka, nauczycielka historii w RCEZ.

**G: Dlaczego masz pseudonim Mc SkRyty?**

Mc: - Moja ksywka miała wyrażać w jakimś stopniu mnie, nie wiąże się z nią jakaś historia, czy coś podobnego, po prostu „Mc” z języka polskiego „Mistrz ceremonii”, czyli raper. Zaznaczam to w mojej ksywce, pisząc duże R.

**G: Co skłoniło Cię do wystąpienia w bitwie na głosy?**

Mc: - Podjęcie decyzji o udziale w konkursie to był totalny spontan. Próbowałem niejednokrotnie dawać moje teksty do oceny innym, jednak nie miało to większego sensu, zrozumiałem, że musi to zobaczyć zawodowiec, więc wysłałem tekst na konkurs. Pewnie nigdy bym tego nie zrobił, gdyby nie moja sorka od historii, która dała mi szansę pokazania tego, czym zajmuję się amatorsko od lat.

**G: Jak to jest być zwycięzcą, zdobywcą pierwszego miejsca?**

Mc: - W sumie to tak, jak dawniej, różnica jest taka, że więcej osób dowiedziało się o tym, co robię. Po ogłoszeniu wyników nie wierzyłem w to, co usłyszałem, było to dla mnie wielkim zaskoczeniem. Na bitwę poszedłem, by się

sprawdzić, no i się sprawdziłem. Na pewno wygranie tego pojedynku dodało mi wiary w siebie, postaram się by nie była to ostatnia wygrana bitwa w moim życiu.

**G: Jakie masz plany związane z muzyką?**

Mc: - Kiedyś usłyszałem taki cytat: „jeśli chcesz rozśmieszyć Boga, opowiedz mu o swoich planach”. Zrozumiałem, że pojedynek, który wygrałem jest iskierką, która dała mi siły. Aktualnie piszę teksty, czyli w sumie to samo, co przed bitwą. Moim marzeniem jest nagranie płytki z kawałkami, które będą niosły przekaz. A co z tego wyjdzie – zobaczymy. Chciałbym rozpocząć pracę nad nią w jakimś studiu, ale to duży wydatek i sam nie dam rady sfinalizować całego przedsięwzięcia.

**G: Jakie będzie Twoje demo?**

Mc: - Moje demo na pewno będzie czymś, co będzie wyrażało mnie, nie będzie w całości moją produkcją, ponieważ nie znam się na robieniu „beatów”. Teksty zawarte w moim demo będą napisane przeze mnie, to mogę obiecać.

**G: Co motywuje Cię do pisania tekstów?**

Mc: - Nie posiadam określonej

motywacji, która pomagalaby mi pisać. Po prostu rozumiałem, że w dzisiejszym świecie opowiadanie o otaczającej nas rzeczywistości poprzez muzykę, jest najłatwiejsze.

**G: Skąd czerpiesz pomysły na utwory?**

Mc: - Pomysł na tekst nie jest czymś, co ciągle mam w głowie. Zaczynam pisać, kiedy zobaczę lub usłyszę coś interesującego. Staram się pisać o różnych aspektach życia, zaczynając od moich spostrzeżeń, na obserwacjach o otaczającym mnie świecie kończąc. Najłatwiej jest pisać w swoim imieniu, osobiście. Trudno jest pisać teksty o historiach innych ludzi, ale na to pewnie przyjdzie jeszcze czas.

**G: Jakiej muzyki słuchasz?**

Mc: - Różnej. Ale tylko w hip-hopie mogę odnaleźć życiowy przekaz. Kawałki, których słucham, opisują życie i wszystkie jego aspekty. Nie przepadam za utworami, w których raper przechwala się, jaki on jest fajny np.: „ma dużo hajsu, a nawija o swoich kłopotach materialnych”. Utwór ma zaskoczyć mnie treścią, a nie wytwórną, jaka go wydała.

**G: Kto jest Twoją inspiracją?**

Mc: - Początkiem moich działań związanych z hip-hopem było słuchanie Peji, O.S.T.R-a czy Deki. Utwory, których słuchałem, pobudzały mnie do myślenia o tym, co mnie otacza i tak narodził się we mnie pomysł, bym zaczął pisać.

**G: Czy masz problemy z nauką tekstów na pamięć?**

Mc: - Raczej nie, no chyba że „floop” artysty przewyższa moje umiejętności, uczę się starą sprawdzoną metodą, po prostu czytam, wsłuchuję się w beat i nawijam pod niego. Moja pamięć bywa zawodna, ale trening robi swoje.

**G: Czy dzisiaj jesteś już mniej „skryty”?**

Mc: - Pojedynek hip-hopowy, który udało mi się wygrać, z pewnością dodał mi wiary w siebie. Nadal jestem „skryty”, ale to jest jedna z cech mojego charakteru i raczej nie ulegnie ona zmianie. Aha, chciałem przy okazji podziękować kilku osobom, które były zaangażowane w organizację tej imprezy i znajomym, którzy mnie wspierali i oczywiście sorce DBM. :)

**G: Dziękuję za rozmowę.**

Mc- Dziękuję. Pozdrawiam wszystkich :)